

Protokół Nr 11/2018
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej
odbytego w dniu 5 września 2018 roku

Obecni wg załączonej listy. Posiedzenie rozpoczęto o godzinie 9⁰⁰.
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej.

Tematyka Komisji:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi.
3. Sprawy różne.
4. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził Przewodniczący komisji – Daniel Glinka. Przywitał Burmistrza – Krzysztofa Bagińskiego, Sekretarza Miasta – Piotra Janowskiego, Naczelnika Wydziału ds. Inwestycji i Zamówień Publicznych – Waldemara Marczyka, skarżącą oraz członków komisji.

Ad 2.

Przewodniczący komisji – powiedział, że mamy do rozpatrzenia skargę kolejnej mieszkanki z ulicy Bolesława Śmiałego. Skarżąca była zaproszona na dzisiejsze posiedzenie, ale nie przybyła. Tę skargę otrzymał także Pan Burmistrz, gdyż komisja miała pewne wątpliwości, czy skarga jest na działalność Burmistrza, czy tylko chodzi o odszkodowanie. Na poprzednim posiedzeniu chcieliśmy skargę zbadać wstępnie i zgodnie ze Statutem Miasta przekazać do Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska w celu zajęcia stanowiska, jednak komisja postanowiła inaczej. Może Pan Burmistrz zechce odnieść się do tej skargi.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że nie wie, co autorka miała na myśli, powinna to sprecyzować. Trzeba to sprecyzować, czy to jest wniosek o uzyskanie zapłaty, czy to jest skarga na działalność Burmistrza.

Przewodniczący komisji – powiedział, że zgłasza jeszcze raz wniosek o przesłanie tej skargi do Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska w celu zajęcia się sprawą i zaproszenia na posiedzenia skarżącej w celu złożenia wyjaśnień.

Przegłosowano:

za – 4 (jednogłośnie). Opinia pozytywna.

Przewodniczący komisji – powiedział, że chciałby, abyśmy wrócili ponownie do skargi Pani G. W. obecnej dzisiaj wraz ze swoim pełnomocnikiem. Kolejne pismo skarżąca złożyła w dniu 3 września 2018 roku i wszyscy członkowie komisji je otrzymali. Pismo w załączeniu.

Pełnomocnik skarżącej – powiedział, że jeśli wszyscy Państwo pismo złożone w dniu 3 września br. otrzymali to są z nim zapoznani i niech każdy zada pytanie w przedmiotowej sprawie. Powiedział jedną zasadniczą sprawę: Wstyd, że władze Miasta przeciągają sprawę przez rok, a nawet 7 lat, aby wykonać to co zapisał Pan Burmistrz w roku 2011, że dokona. Obiecał Pan dokonać przeglądu, wykonać badania hydrotechniczne i podejść do tematu poważnie. Powaga, honor mężczyzny, gdzie są tego typu określenia u Pana?

Burmistrz – powiedział, żeby jego nie obrażać. Spór jest merytoryczny. Państwo na Komisji Rewizyjnej zgodzili się ze mną, że kiedy Rada Miejska przekaże środki finansowe to inwestycja będzie wykonana. Kilka dni temu brał Pan udział w obecności Pana Naczelnika odbyła się rozmowa i wyjaśniono na czym ta instalacja polega. Po tym spotkaniu dostaję obraźliwe pismo. Nie pozwoli sobie na to, aby po raz kolejny Pan obrażał mnie na okrągło.

Pani skarżąca podpisuje się pod tymi pismami, a gdzie ja Panią obraziłem?

Skarżąca – odpowiedziała, że była w czwartek u Pana Burmistrza i chciała, aby pokazać jej dane. Dzień wcześniej pokazał Pan projekt dotyczący odwodnienia ulicy Wieniawskiego, a u siebie mam dokonać odwodnienia na swój koszt. Prosi, aby to jej wytłumaczyć.

Naczelnik Wydziału – odpowiedział, że w czwartek Pani nie było i Pani mówi nieprawdę. Dokumenty Państwo otrzymaliście, ale za bardzo nie wiedzieliście co przeglądać.

Burmistrz – powiedział, żeby otrzymać wgląd do dokumentów powinna Pani złożyć wniosek, a Pani bez tego je udostępniono do wglądu. Państwo cały czas mieszacie fakty i nie słuchacie co się do Was mówi. Zgodnie z planem teren prywatny odwadnia właściciel terenu.

Ja to wszystko Państwu tłumaczyłem spokojnie i cierpliwie, że robimy to wszystko po to, aby Ci co mają wyżej posesje odprowadzali wodę i wtedy woda nie będzie spływała na sąsiednie posesje m.in. Państwa posesję. Mówicie, że Państwa napuszczam na Pana B., a jest wręcz odwrotnie. Ja mówiłem, że nie nakładaliśmy grzywny na Pana B., ani na innych ponieważ oni nie mieliby odprowadzić gdzie tej wody. Stworzymy warunki żeby mieli odprowadzić gdzie tę wodę i ten kłopot będzie wyeliminowany.

Skarżąca – odpowiedziała, że dopóki nie będzie uregulowana sprawa stawów to Pana odwodnienie na ulicy Wieniawskiego nic nie da.

Burmistrz – od powiedział, że nie ma ochoty odnosić się ponownie do tych rzeczy bo powiedzieliśmy wszystko, co mieliśmy dopowiedzenia. Wielokrotnie organizowane były spotkania i pokazywane były dokumenty, a Państwo nie rozumieją podstawowej rzeczy, że teren prywatny jest w gestii właściciela posesji. Problem nie jest u Państwa tylko na tej wyżej położonej posesji.

Skarżąca – odpowiedziała, że jest ustawa Prawo wodne i Prawo budowlane i one to wszystko określają.

Burmistrz – od powiedział, że to prawda, ale Państwo to wszystko czytacie inaczej.

Przewodniczący komisji – powiedział, że rozumie to tak. Gdy na ulicy Wieniawskiego nie było tego jednego budynku to sprawa była jasna i nie było żadnego problemu. Są dwa problemy: jeden to odprowadzanie wody przez sąsiada Pana B. i Pan Burmistrz mówi tutaj, że jeśli będzie zrobione odwodnienie ulicy Wieniawskiego to ten problem zniknie, a teraz dochodzi druga sprawa ta działka obok.

Skarżąca – odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący komisji – zapytał: Naczelnika Wydziału, czy rzeczywiście tam jest problem z tym stawem?

Naczelnik Wydziału – odpowiedział, że w tej chwili nie ma żadnego problemu ze stawem bo nie ma stawu bo jest zasypany. Jest zrobiona dokumentacja na zagospodarowanie ulicy Wieniawskiego na wykonanie instalacji sieci wodociągowo –kanalizacyjnej ulicy Wieniawskiego. Ta sieć idzie dalej do ulicy Sienkiewicza. Działki o których Państwo piszą są poniżej działek wybudowanych w pierwszym rzędzie. Są to działki od strony ulicy Wieniawskiego nr 632 i nr 634. Teren zalewa działka nr 633, która jest wyżej niż wcześniej wymienione działki oraz działka na, której Państwo macie swoją nieruchomość tj. nr 610. W ulicy Sienkiewicza idzie kanalizacja deszczowa i Państwo nie jesteście do niej podłączeni. Na domiar tego mówi się, że obowiązkiem właściciela nieruchomości jest zagospodarowanie wód deszczowych w taki sposób, aby nie naruszać stosunków wodnych.

Państwo ze swojej działki wody nie odprowadzają. To co zrobiliśmy to wynika, że jest poniżej, a kanalizacja jest poniżej działki, która zalewa. Jest możliwość podłączenia działki do kanalizacji, która aktualnie odprowadza wodę. Ten Pan musi swoją działkę zmeliorować oraz przyłączyć do sieci kanalizacyjnej. Tak samo następna działka. Państwo powołujecie się na art. 25, który od 1 stycznia br. nie obowiązuje.

Skarżąca – odpowiedziała: Pan zapomina, że jest Prawo wodne i Pan B. robi szkody na mojej działce.

Radny K. Szyperski – powiedział: Panie Naczelniku Pan przeczytał aktualnie obowiązujące prawo, a ta sytuacja dzieje się od wielu lat, gdy obowiązywały poprzednie przepisy.

Naczelnik Wydziału – odczytał poprzednie przepisy i tam był zapis, że można nakazać.

Radny K. Szyperski – odpowiedział: czy to wina była Miasta, że nie było gdzie odprowadzić, a czy teraz może wydając decyzję można Pana B. zmusić do podłączenia?

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli buduje się dom, a nie ma możliwości podłączenia do sieci miejskiej to projektuje się zagospodarowanie tych wód we własnym zakresie.

Buduje się zbiornik bezodpływowy i w momencie kiedy Miasto wykona instalację to mieszkańiec dostaje informację, że taka instalacja jest i ma termin po uzgodnieniu do przyłączenia się do sieci miejskiej. Jeżeli ktoś nagminnie uchyla się od przyłączenia to wtedy nakładane są kary grzywny, aby przymusić mieszkańca do przyłączenia się do sieci.

Podobnie jest tu. Nie mogliśmy na Pana B. nakładać obowiązku, że ma się podłączyć do instalacji bo jej nie było. Każdy mieszkaniec ma zagospodarować wodę, jeśli ma na swojej działce zagospodarować we własnym zakresie. Jak on to robi nie jest sprecyzowane.

Tłumaczyliśmy Państwu nieraz na tych spotkaniach i Państwo przychylaliście się do tej opinii, że nie ma co skłócać sąsiadów i postaramy się wykonać projekt, a później sfinansowanie tej inwestycji i problem zostanie rozwiązany. To wszystko przeanalizowała doświadczona Pani hydrolog z którą współpracujemy od wielu lat. Instalacja została zaprojektowana w postępowaniu wyboru wykonawcy w trybie ofertowym zgodnie z ustawą i zarządzeniem Burmistrza zostało przeprowadzone, miał Pan wgląd do tych dokumentów.

Szukał Pan istotnych warunków zamówienia jakie występują przy takiej procedurze.

Ja tłumaczyłem dlaczego nie ma istotnych warunków zamówienia i jest podpisana umowa z solidną firmą wykonawczą Białogardu. Na koniec naszego spotkania umówiliśmy się z Panią skarżącą, że, gdyby się im coś nie podobało to jest możliwa rozmowa w celu pewnej korekty. Tyle ma dopowiedzenia w tej sprawie i jestem bardzo zdziwiony, że Pani w piśmie mnie obraża i nie wiem dlaczego, że Pani czegoś nie rozumie to co Pani usłyszała to Pani traktuje jako kłamstwa. Pani pełnomocnik uważa, że się na wszystkim zna i wszystkich poucza i obraża. Nie rozumie Pani, że teren prywatny należy samemu odvodnić. Państwo sobie wymyśliliście, że to na Waszym terenie ma wszystko zrobić Miasto, ciekawe na jakiej zasadzie.

Skarżąca – odpowiedziała, że na zasadzie Prawo wodne i budowlane.

Pełnomocnik skarżącej – powiedział: Szanowny Panie Naczelniku. Spotkaliśmy się 9 października br. były tam 3 kobiety i Pan. Co Pan w tym czasie wiedział emocjonalnie i nerwowo przewracał Pan planem geodezyjnym szukając dziury w całym bo nie wiedział Pan czego szuka, a teraz na kolejnym naszym spotkaniu krzykiem i emocjami. Ja zobaczyłem ceny, gdyż to cena była podstawową sprawą. Panie Burmistrzu te warunki do każdego zamówienia publicznego muszą być wykonane Panie Burmistrzu! .Czy to nasze spotkanie to nie było pokpienie i ośmieszenie się? Na spotkaniu Pan mówił, że ja będę uczestniczył przy wu konaniu projektu. Napisałem o odszkodowanie bo Pan odwleka w czasie.

Burmistrz – odpowiedział, że Pan wyszkolonych fachowców nie będzie pouczał jak przeprowadza się przetargi. Panu się coś pomyliło jakim prawem miał Pan uczestniczyć w spotkaniu koncepcyjnym. Jak poprowadzić instalację to Pana sugestie były uwzględnione. Pan nie rozumie co to jest etap koncepcyjny. Poinformowano Państwa, że to będzie wykonane do 30 października br.

Przewodniczący komisji – powiedział, że trzeba zastanowi się jak rozwiązać ten problem.

Skarżąca – odpowiedziała, że nikt nie miał prawa jej działki zniszczyć, a zniszczył ją Pan Burmistrz sprzedając tą działkę.

Burmistrz – odpowiedział, że odpowiada merytorycznie, a nie będzie dyskutował na temat wiedzy Pana Pełnomocnika skarżącej. Ja mam rozwiązać problem i ten problem do końca października br., będzie rozwiązany. Finał tej sprawy jest następujący: 30 października br.,

będzie wykonana instalacja, a inni sąsiedzi będą musieli przyłączyć się do tej instalacji w opinii Pani hydrolog i moich pracowników nie powinno być problemów. To samo będziecie musieli Państwo wykonać na własnej posesji. Dostaniecie też ode mnie nakaz, aby się podłączyć.

Pełnomocnik skarżący – powiedział: Pan wszystko zmienia z końcówki roku 2017.

Przewodniczący komisji – powiedział, że ma pytanie: Pan Burmistrz i Pan Naczelnik Wydziału y powiedzieli, że do końca października br. będzie wykonana inwestycja tej ulicy i ten problem zalewania Pani działki od strony Wieniawskiego powinien zniknąć.

Skarżąca – odpowiedziała, że laik potrafi to zrozumieć, a Pan Burmistrz i fachowcy nie. Staw i rów melioracyjny są zasypane.

Przewodnicząc komisji – powiedział, że rozmawiał z Panią skarżącą i może warto rozważyć wstrzymanie się ze skargą ,bo jak widać z informacji ten wieloletni problem jest na finiszu. Pan Burmistrz i Pani hydrolog twierdzą , że ta inwestycja zdecydowanie poprawia sytuację i może warto poczekać.

Skarżąca –zapytała, a co będzie miała zrobić jak nie będzie już Pana Burmistrza?

Radny T. Strzabala –odpowiedziała, że jest ciągłość władzy.

Burmistrz – odpowiedział, że do Was zawsze będzie spływać woda od sąsiadów, którzy są wyżej wybudowani i trzeba dać im możliwość, aby mogli tę wodę odprowadzać. Innym problemem jest woda z Waszej szklani i budynku i powinniście ją zbierać.

Skarżąca –odpowiedziała, że ta woda jest zbierana.

Przewodniczący komisji – powiedział, że myśli iż wcześniej mieszkańców o tym poinformować i kompleksowo to załatwić. Oczekuje decyzji Pani skarżącej w przedmiotowej sprawie.

Skarżąca –odpowiedziała, że macie Państwo czas do końca października br. jak to nie będzie załatwione to skieruje sprawę do sądu , do Wojewody i do Premiera RP.

Przewodniczący komisji –powiedział, że ma pytanie: czy Pani podtrzymuje skargę, czy ją zawiesza, czy ją wycofuje?

Skarżąca –odpowiedziała, że zawiesza skargę do czasu zakończenia inwestycji tj. do końca października br. A co z roszczeniami?

Przewodniczący komisji –powiedział, że Komisja Rewizyjna nie ma kompetencji dotyczącej roszczeń.

Ad 3.

Nie wniesiono żadnych spraw różnych.

Ad 4.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenie komisji zakończono o godzinie 10⁰⁰.

Protokółowała:

D. Holczewska – Szydłowska

Przewodniczący Komisji:

/-/ Danel Glinka